

Rozzuchwalony gad prusacki podnosi łeb W asyście oficerów brytyjskich policjanci niemieccy kopią polskie dzieci i kobiety ciężarne Skandaliczne zajścia w obozie wysiedleńczym „Polonia“

LONDYN (PAP).

Z Hamburga donoszą, że na terenie obozu polskiego w Limmer, powiat Alfeld (brytyjska strefa okupacyjna) doszło ostatnio do skandalicznych wydarzeń, które żywo przypominają czasy hitlerowskie i są wymowną ilustracją „postępu denazyfikacji” w zachodnich strefach Niemiec.

Około godziny 4 nad ranem obóz „Polonia”, zamieszkały przez 540 wysiedleńców polskich, otoczony został przez 500 uzbrojonych policjantów niemieckich, którym asystowali dwaj oficerowie brytyjscy w stopniu majora i kapitana. Policjanci niemieccy wyłamali bramę wjazdową, poczem rozbili i sterroryzowali milicję obozową. Wybijając drzwi i okna, Niemcy wdzierali się do mieszkań i spędzali wszystkich mężczyzn na plac obozowy, popędzając ich korbami oraz pałkami gumowymi i drewnianymi i obrzucając obelgami, podobnymi do tych, jakich używali w stosunku do Polaków podczas okupacji.

Następnie, pod pozorem rewizji, policja niemiecka zrabowała cały dobytek wysiedleńców polskich. Zabrano odzież, w tym nawet ubranka dziecięce, koce, radioodbiorniki, maszyny do szycia, dary UNRRA i paczki Polonii Amerykańskiej, wszystkie kosztowności itp. Niemcy wtargnęli do kaplicy obozowej, zerwali dywany z ołtarza, rzucili kielich mszalny na podłogę oraz zabrali świece kościelne i wino mszalne. Księża obozowego Januszewskiego policjanci niemieccy prowadzili do kaplicy pod karabinami. Zachowywali się oni niezwykle brutalnie w stosunku do kobiet i dzieci, kopali i bili pałkami kobiety ciężarne. 16 osób dotkliwie poturbowano. Niektórym kobietom zrywano zegarki z rąk, innym rabowano obuwie, obrączki itp.

OPUSZCZAJĄC OBOZ Z WOZAMI PEŁNYMI ZRABOWANYCH RZECZY, POLICJANCI NIEMIECCY URAGALI POLAKOM, OŚWIADCZAJĄC, ŻE PO-

STĘPUJĄ TAK W ODWET ZA ŚLASK. KRZYCZELI TEŻ, ŻE „CZASY HITLEROWSKIE JESZCZE WRÓCĄ” I RZUCALI POGROŻKI POD ADRESEM POLSKIM.

Mieszkańcy obozu zeznają pod przysięgą, że widzieli policjantów niemieckich, pozdrawiających się podniesieniem ręki i okrzykiem „Heil Hitler”, demonstrując w ten sposób, jak w wielu innych wypadkach, że duch hitlerowski panuje nadal w szeregach zorganizowanej przez aliantów zachodnich policji niemieckiej.

Zuchwałość rośnie

Korespondenci pism brytyjskich donoszą o demonstracjach hitlerowskich, jakie odbywają się w różnych miejscowościach zachodnich stref Niemiec. Ostatnio w amerykańskim sektorze Berlina duży oddział szturmowców hitlerowskich przemarszerował ulicami dzielnicy Kreuzberg, śpiewając „Horst-Wessel-Lied”. W Saarburgu szturmowcy hitlerowscy zerwali więc polityczny na znak protestu przeciwko przyłączeniu części Saarburga do Zagłębia Saary. Pojedynczy hitlerowcy przedostali się również do strefy radzieckiej, gdzie zbeszczęścili stary cmentarz żydowski i uszkodzili pomnik, wzniesiony ku czci ofiar faszyzmu w Berlinie.

Zeznania sekretarza NKW PSL, Mierzwy Tory polityczne PSL i WiN biegną równolegle

11 dzień procesu krakowskiego

KRAKÓW (PAP).

W 11 dniu procesu przed Sądem stanął zastępca sekretarza generalnego NKW PSL i wiceprzewodniczący Woj. Zarządu PSL w Krakowie, oskarżony Mierzwa Stanisław. Oskarżony nie przyznaje się do winy w tym sensie, jak mu to zarzuca akt oskarżenia i składa następnemu Sądowi obszernie wyjaśnienia, malujące tło, na którym dokonał przestępstwa w swoim rozumieniu.

„Exposé” oskarżonego

Wyjaśnienia oskarżonego dotyczą wypadków w czasie okupacji, a przede wszystkim intryg i kombinacji na terenie tzw. komisji porozumiewawczej czterech stronnictw „londyńskich”, a więc: Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Narodowego, WRN i Stronnictwa Ludowego (PSL). Stanisław Mierzwa stara się wykazać wrogość grupy ludowej do sanacji, która to wrogość właśnie spowodowała ludowców do utworzenia „Batalionów Chłopskich”. Jeśli chodzi o powstanie warszawskiej grupy ta uważała termin wybuchu za nieodpowiedni i na jeździe krajowym w Krakowie w zimie 1944/45 postanowiono winnych pociągnąć po wojnie do odpowiedzialności.

Dużo czasu zajmują wyjaśnienia, a raczej usprawiedliwienia i usiłowania oskarżonego wybielenia swej działalności w organizacji „Nie”. Według słów Stanisława Mierzwy Mikołajczyk miał ostrzegać poprzez specjalnego kuriera swych ludzi przed Okulickim. Tymczasem kurier „zniekszałcił” wiadomość, gdyż jechał po przez Włochy, a ostrzeżenie przyszło i tak za późno, bowiem jak wiadomo oskarżony brał udział w tym samym charakterze co obecnie w procesie moskiewskim, gdzie został uwolniony.

Dalszy ciąg swego „exposé” oskarżony poświęca omówieniu sytuacji politycznej, towarzyszącej powstaniu PSL oraz stosunkowi stronnictwa swego do pozostałych partii politycznych, a w szczególności do PPR. Omawiając stawiane PSL-owi zarzuty współpracy z podziemiem, oskarżony usiłuje złożyć to na karb tego, że stronnictwo jego nie było w stanie uchronić się od przeciskania się do jego szeregów ludzi z podziemia, dążących do obalenia rządu. Moja to wina — mówi oskarżony — że w czasie zatargów i walki politycznej, gdy czujność moja na podziemie osłabła, dostałem parokrotnie nielegalne materiały.

Symbioza z sanacją

Prokurator: Jeśli Bataliony Chłopskie stworzone dla przeciwstawienia się zamachowi stanu, to dlaczego podporządkowano je sanacyjnemu kierownictwu Armii Krajowej?

Oskarżony tłumaczy, że mając obiekty co do tego, zainteresowano w tej sprawie Mikołajczyka, a ten potwierdził rozkaz, i wtedy postanowiono w zasadzie podporządkować się kierownictwu AK.

Zawieszenie lewicowej prasy w amerykańskiej strefie Niemiec

BERLIN (PAP).

Z Bremy donoszą, że Amerykański Zarząd Wojskowy zawiesił miejscowe dzienniki socjalistyczne i komunistyczne.

Po naradzie z ambasadorem USA Tsaldaris tworzy rząd antykomunistyczny

NOWY JORK (TASS).

Ateński korespondent agencji United Press donosi, że po dymisji gabinetu minister spraw zagranicznych Tsaldaris oświadczył w wywiadzie, że zbliża się

4 ultimatywnie żądania USA pod adresem W. Brytanii

PARYŻ (PAP).

Według depeszy z Londynu, rząd amerykański wystosował do Wielkiej Brytanii ultimatum, które wysuwa następujące żądania:

- 1. Zaniechanie projektów nacjonalizacji przemysłu stalowego;
- 2. Rozwiązanie dokonanej nacjonalizacji kopalń węgla i dopuszczenie doń rzeczoznawców amerykańskich;
- 3. Zaniechanie projektów nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Rury;
- 4. Obniżenie 75-procentowego podatku na filmy amerykańskie.

W związku z tą wiadomością „Ce Soir” zamieszcza artykuł specjalny prof. Harolda Laskiego, gdzie czytamy m. in.: „Trzeba będzie dokonać kompletnej rewizji brytyjskiej polityki zagranicznej. Uważam, że z każdego punktu widzenia staje się obecnie rzeczą bardzo ważną zawarcie układu handlowego ze Związkiem Radzieckim.

ciężki kryzys. Nazwał on sytuację „krytyczną”, mając na myśli wzmocnienie działalności greckiej armii demokratycznej.

Tsaldaris oświadczył, że dostawy amerykańskie przybywają obecnie do Grecji dosyć szybko, lecz że rosyjskie weto wytworzyło bardziej poważną sytuację, niż w chwili uchwalenia pierwotnego programu „pomocy”. Zwrócił on uwagę, że nie sądzi, by Grecja potrzebowała w tej chwili amerykańskich towarów, lecz oświadczył, że armia grecka potrzebuje zmiany wobec długotrwałej służby większej części wojsk. Dalej podkreślił on, że potrzebne są 3—4 miesiące dla wyszkolenia nowego kontyngentu rekrutów.

LONDYN (PAP).

Jak donosi z Aten agencja Reutersa, Tsaldaris oświadczył we wtorek po południu, że tworzy on nowy gabinet grecki z członków partii większościowej populistów, pozostawiając drzwi otwarte dla wszelkich innych partii, które zechciałyby wejść do gabinetu, by wziąć udział w „walce antykomunistycznej”. Tsaldaris złożył to oświadczenie po dwugodzinnej konferencji w ambasadzie USA.

Stany Zjednoczone grożą interwencją zbrojną

WASZYNGTON (TASS).

Szef wydziału Bliskiego Wschodu Departamentu Stanu Henderson powtórzył aluzję, która została poczyniona niedawno przez amerykańskiego przedstawiciela w ONZ Johnsona o tym, że Stany Zjednoczone rozważają kwestię interwencji zbrojnej w Grecji. Przytaczając oświadczenie Johnsona o tym, że Stany Zjednoczone „nie będą siedziały z założonymi rękoma, podczas gdy całość terytorialna i niepodległość polityczna członka ONZ znajduje się w niebezpieczeństwie”, Henderson oświadczył: „Jeśli w Grecji utworzy się poważna sytuacja wcześniej, aniżeli zbierze się Zgromadzenie Generalne, to potrzebne będą stanowcze kroki”. Przedstawiciel Departamentu Stanu, Macgy, oświadczył, że jeśli ruch partyzancki będzie rozwijał się nadal to w celu uzbrojenia wykorzystane zostaną dodatkowe fundusze, przeznaczone obecnie na odbudowę gospodarki.

ONZ zbierze się 16 września

LONDYN (p. r.).

Sekretarz gener. Nar. Zjedn. Trygve Lie oświadczył w dniu wczorajszym, że sesja zgromadzenia ogólnego, która rozpocznie się 16 września może potrwać 3 miesiące. Na porządku dziennym obrad zgromadzenia znajduje się 61 punktów łącznie ze sprawą Palestyny, Grecji i weta.

Przeciw komu?

MOSKWA (APD).

4000 żołnierzy byłych polskich sił zbrojnych na emigracji zostało całkowicie uzbrojonych, wyekwipowanych i umieszczonych w barakach w pobliżu Bambergu — donosi korespondent „Krasnaja Zwiezda” z Niemiec.

Korespondent podkreśla, że w ten sposób władze okupacyjne przyczyniają się do rozszerzania psychozy wojennej wśród Niemców.

Ożywiony ruch pocztowy Berlin — Madryt

BERLIN (p. r.).

Jak donosi „Daily Herald”, w ostatnim czasie zanotowano ożywioną wymianę paczek między Berlinem a Madrytem. Wysyłane z Hiszpanii paczki zawierały żywność i dary, podczas gdy z Niemiec dostarczano przedmioty należące do hitlerowców, którzy zbiegli do Hiszpanii. Paczki przesyłano drogą lotniczą przez Londyn.

Niezwykłe trąby powietrzne nad Morzem Czarnym

MOSKWA (PAP).

W ciągu sierpnia nad wybrzeżem Morza Czarnego przeszły dwie ogromne trąby powietrzne. Jak opowiadają naoczni świadkowie, druga trąba powietrzna sięgała kilkunastu metrów wysokości i wciągnęła do swego wiru olbrzymi słup wody morskiej. Najstarsi mieszkańcy wybrzeża nie pamiętają trąby powietrznej o takim nasileniu.

Pietro Nenni w Warszawie

WARSZAWA (PAP).

O godz. 19.40 dnia 26 sierpnia przybyli do Warszawy samolotem przewodniczący włoskiej partii socjalistycznej — Pietro Nenni i sekretarz generalny tej partii — Lelio Basso.

Wysiadającego z samolotu przewodniczącego Pietro Nenni powitał minister Rusinek w imieniu CKW PPS, oraz ludu Warszawy.

Goście włoscy przeszli następnie przed frontem pocztów sztandarowych, witani gromkimi okrzykami przez młodzież socjalistyczną.

Z lotniska Nenni i Basso odjechali do pałacu w Wilanowie, gdzie zamieszkają podczas swego pobytu w stolicy Polski.

Japonia musi być ograniczona do 4 wysp głównych

LONDYN (p. r.).

Delegaci na konferencję Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w Camberze, (Australia) która ma na celu omówienie traktatu pokojowego z Japonią, rozważali wczoraj sprawę rozbrojenia i demilitaryzacji Japonii, jak również sprawy terytorialne tego kraju.

W komunikacie urzędowym stwierdzono, że kwestia granic nie będzie przedstawiała trudności, ponieważ Japonia składa się z wysp. Deklaracja poczdamska — dodaje komunikat — specjalnie podkreśla, że suwerenność Japonii będzie ograniczona do czterech głównych wysp, przez co pozabawi Japonię baz wojskowych, morskich i powietrznych i wykluczy dostawy pewnych surowców.

Droga odbudowy

Lata wojny i związane z nimi straszliwe zniszczenia tak przeobraziły Europę, iż wiele jeszcze czasu upłynie, zanim powróci ona do równowagi gospodarczej. Nawet kraje, które nie przeszły jarzma okupacji, jak Wielka Brytania, przeżywają wewnętrzny kryzys, nawet państwa neutralne, jak Szwecja, zmuszone są wprowadzać ograniczenia importowe i zmniejszać pod wieloma względami wewnętrzną konsumpcję.

U źródeł tych wszystkich trudności, jakie wstrząsają naszym kontynentem, leży pięć zasadniczych przyczyn, które naturalnie w rozmaitych krajach różnie się układają. Są nimi: osłabienie potencjału gospodarczego na skutek zniszczeń wojennych, brak kapitałów, brak rąk do pracy, w szczególności brak kwalifikowanych sił roboczych, system organizacji gospodarczej niedostosowany do zmienionych warunków powojennych, niewłaściwy podział dochodu społecznego.

Wspomniane trudności znajdują swe odbicie również w gospodarstwie polskim, choć pod niektórymi względami jest u nas lepiej niż gdzie indziej. A lepiej jest dlatego, że nie załamaliśmy rąk nad gruzami. Nie czekaliśmy na jakiś impuls z zewnątrz, ale sami z miejsca, z pasją wzięliśmy się do uprzątnięcia ruin, do wznoszenia nowego gmachu.

Jeśli chodzi o osłabienie potencjału gospodarczego, to byliśmy niestety na pierwszym miejscu. Nasze rolnictwo i nasz przemysł zostały dosłownie zmiażdżone przez hitlerowski okupant. W ramach planu trzyletniego usuwa się jednak systematycznie braki i dziś wieś, ogólnie biorąc, stoi już na własnych nogach i produkuje przemysłowa — jak wynika ze sprawozdania wiceministra Szyra — rozwija się zgodnie z planem.

Mogliśmy zrobić znacznie więcej, gdyby nie trudności finansowe. Wielki kapitał amerykański woli, jak się zdaje, finansować odbudowę ciężkiego przemysłu niemieckiego, pchać pieniądze w Kruppów, Flicków i consortes, aniżeli pomagać w usuwaniu zniszczeń wojennych ofiarom hitlerowskiej agresji. — Kredyty zagraniczne, za wyjątkiem pożyczki w złocie udzielonej nam przez Związek Radziecki, mają charakter kredytów towarowych i wiążą się ściśle z naszymi dostawami węgla. Węgiel bowiem jest nie tylko naszym środkiem płatniczym, ale również ważnym atutem polityki ekonomicznej, otwierającym drogę do kieszeni możliwych tego świata.

Naród polski był przez Niemców dziesiątkowany. Tysiące zginęły po kaźniach i obozach, setki tysięcy wywieziono do Reichu i do krajów okupowanych; wielu z tych ludzi nie wróciło. Oczywiście musiało się to odbić na kwalifikacjach fachowych przede wszystkim pracowników przemysłowych. Ministerstwo Przemysłu i inne ministerstwa gospodarcze zorganizowały szereg kursów i szkół dokształcających, gdzie formują się nowe kadry. Sytuacja się poprawia i w tym względzie prawdopodobnie jest u nas lepiej niż gdzie indziej.

Jeśli chodzi o system organizacji gospodarczej, to Polska potrafiła znaleźć swój własny model, odpowiadający pragnieniom narodu i charakterowi kraju. Oczywiście były i są niedociągnięcia, tym większe, że przecież mieliśmy i mamy jeszcze w Polsce ludzi, którym zależy na tym, aby ją przywrócić, by uniemożliwić stabilizację gospodarczą a więc i polityczną, że mamy ludzi, którzy — jak wykazały liczne procesy — za judaszywe srebrniki sprzedaliby niepodległość i naród. Z drugiej strony aparat administracyjny, zwłaszcza w oddalonych od centrów dyspozycyjnych ośrodkach, nie wczuwa się często w intencje władz lub, co gorsza, próbuje być mądrzejszy. Ten okres kacykostwa jednak się kończy, tak jak skończył się okres szabru.

Ostatni punkt, kwestia sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego, ma w Polsce, gdzie odbudowa idzie głównie własnym wysiłkiem, szczególne znaczenie. Robotnik chce wiedzieć, że istotnie pracuje dla całego społeczeństwa, a więc i dla siebie, a nie dla jednostek. Przerosty spekulacyjne, utrudniając mu życie i podrywając jego moralne podstawy.

Tym bardziej ważnym jest fakt, że walka ze spekulacją dała pomyślne wyniki. Ceny, które od jesieni ub. roku stale rosły, zostały zatrzymane, a nawet częściowo się obniżyły. Równocześnie wiceminister Skarbu sygnalizuje wzrost wpływów podatkowych o 3 i pół miliarda złotych miesięcznie. Uzdrawienie moralności podatkowej — obok walki z pobieraniem nadmiernych cen — to drugie ramię zagadnienia sprawiedliwego

Tory polityczne PSL i WiN

biegną równolegle

(Dokończenie ze strony 1)

fakt, iż do PSL weszło dużo ludzi z grupy Bańczyka.

Dalszym błędem kierownictwa PSL jest, że dane prasowe o współpracy podziemia z PSL — traktowane były wyłącznie jako sposób walki z tym stronnictwem.

Błędem nazywa również brak porozumienia z innymi stronnictwami.

W dalszym ciągu na pytanie prokuratora, Mierzwia określa stosunek do podziemia, jako negatywny.

Prok.: Czy popieranie lub tolerowanie podziemia leży w interesie chłopów?

Osk.: Nie.

Prok.: A czy pomagaliście je zwalczać?

Mierzwia mówi o uchwałach i wyjaśnia, że „innych środków nie było”.

Prok.: Czym osk. pomógł do zwalczania podziemia, widząc materiały podziemia w swoim lokalu, przyniesione przez Kabata?

Osk.: Przestrzegalem, że nie należy ich czytać.

Prok.: To znaczy po prostu, że osk. kazał się lepiej strzec?

Analogie. WiN-u i PSL-u

Dalsze pytania prokuratora dotyczą zbieżności stanowiska politycznego WiN i PSL.

Prok.: Jaki był wasz stosunek do emigracji?

Osk.: Negatywny.

Prok.: Jak był stosunek PSL do Służby Bezpieczeństwa?

Osk.: Krytyczny. Agendy Ministerstwa Bezpieczeństwa chcieliśmy włączyć do innego Ministerstwa.

Prok.: Jakie było zdanie WiN-u w tej sprawie?

Osk.: WiN miał podobne zapatrywania.

Prok.: Jaki był stosunek PSL do Rządu Jedności Narodowej?

Osk.: Pozytywny.

Prok.: W śledztwie oskarżony zeznał, że stosunek PSL do Rządu Jedności Narodowej tylko w zasadzie był pozytywny, jako do organu przejściowego. A oto co deklaruje WiN: „Rządu Jedności Narodowej nie uważamy za ostateczny, a widzimy w nim punkt przejściowy”.

Czesi wyrazili zadowolenie z serdecznego przyjęcia, jakiego doznali w Polsce

(c) Wycieczka Czechów z Ostrawy, która przybyła do nas w ub. wtorek — o czym donosiliśmy obszerniej we wczorajszym wydaniu naszego pisma — zatrzymała się w Poznaniu kilka godzin.

Około godz. 9 przybyli do Gospody Targowej przedstawiciele Zw. b. Więźniów Politycznych i Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej z wiceprezydentem Drabowiczem na czele, po czym udano się autokarami do Fortu VII. Zwiedzanie kaźni Polaków wywarło na gościach czeskich ogromne wrażenie. Czechów oprowadzał po kazamatach Fortu jego obecny dozorca p. Buczek, który opisał bardzo szczegółowo martyrologię Polaków, przebywających tam w okresie okupacji.

Ponadto wycieczka zwiedziła Park w Sołcu oraz Ogród Zoologiczny.

W godzinach przedpołudniowych nastąpiło pożegnanie Czechów udających się w dalszą drogę do Leszna i Wrocławia. W serdecznych słowach pożegnał Poznań w imieniu gości dr Rencz — kierownik wycieczki.

Na placu przed Ogrodem Zoologicznym społeczeństwo poznańskie zgotowało przedstawicielom bratniego narodu czeskiego owację.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 27 sierpnia 1947 r.

Pszenna 3200—3500; żyto 2100—2300; jęczmień 2100—2300; owies 2000—2200. Mąka pszenna 80% bez op. 5000—5300; mąka żytnia 90% bez op. 2600—2800; otręby pszenne 1900—2000; otręby żytnie 1750—1850; kasza jęczmienna 65% 3200—3500. Wyka ozima 4600—5000; rzepak ozimy 9000—10 000; siemię lniane 13 500—14 000; lnianka 8500—9000; gorczyca 10 000—10 500. Makuchy lniane w taflach 3600—3700; makuchy rzepakowe w taflach 2500—2600; śrut lniany 3400—3600; śrut rzepakowy 2300—2400; ziemiaki wczesne 550—650; słoma żytnia prasowana 450—500; siano zwykłe prasowane 600—675; siano nadnoteckie prasowane 700—750.

Tendencja spokojna.

rozdziału dochodu społecznego. Podatek bowiem — jak to słusznie zaznaczył wiceminister Dietrich — jest nie tylko środkiem pokrycia wydatków państwowych, ale również środkiem gromadzenia kapitałów, które zużyte będą na rzecz dalszego rozwoju gospodarczego kraju.

Wzrost produkcji i uczciwy rozdział towarów stanowią gwarancję polepszenia się warunków bytu. Oczyszczenie dystrybucji z elementów spekulacyjnych daje masom pracującym pewność, że ich wysiłki nie pójdą

Z dalszych pytań wynika, że również stosunek PSL do reszty stronnictw politycznych był taki sam jak WiN-u.

Prok.: Czy oskarżony wie, że PSL żądało kontroli wyborów?

Osk.: Tak.

Prok.: Czy oskarżonemu wiadomo, że takiej samej kontroli wyborów żądał WiN?

Osk.: WiN chciał zbrojnej interwencji Anglosasów, a myśmy się zwracali do ZSRR (wesołość).

Prok.: Czym wytłumaczyć zbieżność stanowisk WiN i PSL?

Osk.: Zbieżności są nieliczne, ale są. Wiem, że były wysiłki w tym kierunku, aby nasza działalność szła równolegle z podziemiem. Zbieżność poglądów oskarżony tłumaczy tym, że poglądy takie można było słyszeć w wielu miejscach i w wielu rozmowach.

Czy szpiegostwo jest tylko „niewłaściwością”

Prok.: Czy przekazywanie materiałów o woj-sku jest wywiadem?

Osk.: Tak.

Prok.: A odbieranie tych materiałów?

Osk.: (po dłuższym namyśle) — rzeczą niewłaściwą.

Prok.: Za tym Thonnesek i Buczek popełnili rzecz niewłaściwą? Czy Polak powinien zwalczać niewłaściwość, która nazywa się raczej szpiegostwem?

Osk.: Tak.

Prok.: A to co oskarżony robił w lokalu PSL jest tolerowaniem szpiegostwa?

Osk.: Nazwałem to niewłaściwością.

W dalszym ciągu prokurator pyta, czy Mierzwia słyszał od Buczka, że postawa PSL opóźnia normalizację stosunków w kraju.

Osk.: Nie zgadzam się z tym. Były wysiłki w kierunku normalizacji.

Prok.: Czy oskarżony zgadza się, że WiN popierał PSL?

Osk.: Tak, proces dostarczył mi materiały, że tak było.

Obroncy poruszają jeszcze sprawę pisma Mierzwia, z uwagami o błędach PSL. Oskarżony stwierdza, iż napisał to dobrowolnie w czasie śledztwa.

Na zakończenie obrońca Mierzwia zgłasza szereg wniosków. Sąd zapowiedział, iż zajmie stanowisko w sprawie wniosków obrony w trakcie postępowania, po czym ogłosił przerwę do dnia następnego.

Zazdrosny wujek



— Jeżeli nie przestaniesz z nią flirtować, nie dostaniesz ode mnie centa.

Komisja kongresu USA rozpoczęła objazd Europy

WASZYNGTON (p. r.)

Wczoraj wyjechała z Nowego Jorku na objazd Europy specjalna komisja Kongresu amerykańskiego składająca się z 19 członków dla zbadania sprawy pomocy dla zagranicy. Przed wyjazdem przewodniczący komisji powiedział, że w przyszłości pomoc Stanów Zjednoczonych dla krajów europejskich na podstawie planów Marshalla, oparta będzie na zaleceniach tej komisji.

Warszawa nie ma kościołów

LONDYN (p. r.)

Prymas Polski dr August Hlond zwrócił się do wszystkich Polaków w kraju i zagranicą o pomoc w odbudowie kościołów warszawskich. „Warszawa nie ma kościołów. Służba Boża jednak ustać nie może” — powiedział Prymas.

Zjazd Episkopatu Polskiego w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (p. r.)

Dnia 7 i 8 września odbędzie się w Częstochowie zjazd biskupów z terenu całej Polski. Episkopat obradować będzie pod przewodnictwem Prymasa Polski kardynała Hlonda.

Zamordowanie polskiego księdza na ulicach Rzymu

RZYM (p. r.)

Wczoraj nad ranem na przedmieściu Rzymu w pobliżu Appio znaleziono zwłoki zamordowanego księdza. Wstępne śledztwo wykazało, że zamordowany był księdzem polskim, którego nazwiska dotychczas nie stwierdzono.

Wiadomości sportowe

Czy Tęcza powtórzy swój sukces kielecki?

Po licznych imprezach piłkarskich czeka w nadchodzącą niedzielę miłośników sportu nowa atrakcja. Będzie nią spotkanie o wejście do ekstraklasy pomiędzy kielecką „Tęczą” a poznańską Wartą. Jak wiadomo w pierwszej serii rozgrywek Warta poniosła w Kielcach porażkę w stosunku 1:2. Bawiąca ostatnio w Poznaniu Tęcza pokazała w meczu towarzyskim, że jest zespołem wyrównanym, grającym ambitnie i ofiarne, a Warciarze musieli się dobrze napracować, by odnieść minimalne zwycięstwo. Spodziewamy się, że niedzielny mecz przyniesie widzowi dużo emocji i powracającą do formy drużyną „Zielonych” doloży wszelkich starań, by z meczu tego wynieść nie tylko cenne punkty lecz i okazały zasób bramek.

Przedprzedaż biletów rozpoczęła się w Firmie „Poznańska Filatelia” Armii Czerwonej nr 2. (i)

Zawody lekkoatletyczne

W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 9.30 odbędą się na boisku „Arena” ciekawe zawody lekkoatletyczne zorganizowane w ramach dnia PZLA. Rozegrane zostaną wieloboje dla pań, juniorów i seniorów. W konkurencji kobiecej juniorki zostaną trójboj z następującymi konkurencjami: skok wzwyż, rzut oszczepem i 100 m. Na pięciobój juniorek składają się następujące konkurencje: skok wzwyż, rzut oszczepem i 100 m, pchnięcie kulą 5 kg i rzut dyskiem 1 kg.

Pięciobój dla seniorów przewiduje: skok w dal, rzut oszczepem i dyskiem, 200 m, oraz 1500 metrów.

Do zawodów tych zgłosili się najwybitniejsi lekkoatleci Wielkopolski, toteż spodziewać się należy, że na bieżni, rzutni i skoczni rozegra się zapała walka o zaszczytny tytuł mistrza pięcioboju Okręgu Poznańskiego. By szerokim masom publiczności udostępnić oglądanie tych zawodów, zarząd POZLA wyznaczył popularne ceny wstępu na swoją niedzielną imprezę.

KOMUNIKATY

KS „Czyn” podaje do wiadomości, że wzięcie sekcji piłkarskiej odbędzie się dzisiaj tj. 28 bm. o godz. 18 w lokalu „Czytelnika” przy ul. Daszyńskiego (Kolportaż).

J. B.

Jeszcze jeden „niewinny”: Hugenberg Leszno prezentuje swój dorobek

Starzy poznaniacy przypominają sobie chyba dr. Alfreda Hugenberga. W pamięci wszystkich Polaków żywo tkwi niewątpliwie historia Stahlhelmu, nacjonalistycznej organizacji niemieckiej, której działalność jeszcze w czasach przedhitlerowskich zapowiadała późniejsze tendencje nazistowskie w stosunku do Polski.

Dr Alfred Hugenberg, wróg polskości w epoce wilhelmowskiej, twórca Stahlhelmu, członek pierwszego gabinetu Hitlera został zwolniony przez trybunał denazyfikacyjny. Warto sobie przypomnieć historię tego „niewinnego” człowieka. Bogatych materiałów dotyczących jego życia dostarcza francuskie pismo „Gavroche”.

Hugenberg w Poznaniu

Syn pana radcy skarbowego z Mannoweru po ukończeniu nauk ekonomicznych wystąpił na służbę do ministerstwa spraw wewnętrznych. Od razu znalazł sobie wdzienne pole do działania, które wysunęło go na czołowe stanowisko. Mile widziany przez władze, dr Hugenberg zaczął się prześladowaniem Polaków w Poznaniu. Martyrologia Polaków w zaborze pruskim zbyt dobrze jest znana, by rozpisywać jej szczegóły. Należy tu jednak podkreślić rolę prekursora hitleryzmu, który dzięki zarządzeniom antypolskim — zbudował pierwsze szczeble swej kariery. Dalej już szło gładko. Został dyrektorem banku w Poznaniu, następnie urzędnikiem ministerstwa skarbu, wreszcie jako tajny radca objął stanowisko dyrektora banku metalurgicznego w Frankfurcie n. Menem. Wkrótce zaślubił córkę głównego akcjonariusza banku i jednocześnie burmistrza miasta.

Zmieniając często posady pan dr Hugenberg nie zaniedbywał jednak swych interesów. Dzięki znanym niemieckim metodom udało mu się w Poznaniu zebrać fortunę. Kiedy w 1909 r. zostaje generalnym dyrektorem zakładów Kruppa posiada milionowy majątek.

Patriotyczny dostawca armat

W potężnych zakładach w Essen pan radca zarabia rocznie pół miliona marek w złości tylko tytułem pensji. Dochody to rozpiętością jego patriotyzm. W 1914 r. główny dostawca broni wygłasza do robotników entuzjastyczne przemówienie. „Cesarz na nas spogląda. Radość z posiadania oręża — to cnota naszego narodu” — woła. Na tym orężu robi jednocześnie doskonałe interesy. Główny milion ludzi przy pomocy armat pana Hugenberga. Za zasługi położone w realizacji tego „złotego dzieła” Kaiser ozdabia dyrektorską pierś wstęgą orderem Czerwonego Orła.

W owym czasie najpopularniejsze pismo „Lokal-Anzeiger” znajduje się w poważnych kłopotach finansowych. Wydawca szuka poparcia w sferach liberalnych, a sfery liberalne nie produkują jednak armat i nie posiadają kapitałów. Gazetę zakupił dr Hugenberg. Wkrótce przekonał się, że prasa to również pożyteczna rzecz jak broń. W konsekwencji zawiadnął więc agencją „Telegraf Union”, obsługującą 1800 pism, założył agencję „ALA”, następnie „Press Dienst” i „Vera”. Wkrótce rozporządzał prasą tak jak zakładami Kruppa. Ale ani jego propaganda, ani armaty wojny nie wygrały.

Dyktator opinii publicznej

W pierwszym powojennym parlamencie niemieckim nacjonaliści otrzymali 41 krzeseł. Na czele klubu stanął b. dyrektor Kruppa, a obecny

Odpowiadamy czytelnikom

P. Judek Kazimierz, Pleszew. — Zechce Pan w tej sprawie zainteresować w Starostwie pow. Poznań, Wały Leszczyńskiego 10.

EM — EP. — Niestety ze względu na ograniczoną ilość papieru tabeli drukować nie możemy.

Abonentka z Wildy. — Sprawy te już poruszaliśmy.

M. B. — Redakcja anonimów nie przyjmuje, ani też w przesyłaniu ich nie pośredniczy.

P. Łatanowicz Kazimierz. — Czy istnieje zawódowy związek, nie wiemy. Natomiast jest Zw. Hodowców Jedwabnika w Łodzi, Krakowie, Kielcach i w Cieplach na Dolnym Śląsku. O sprawach jedwabnictwa może Panu udzielić bliższych informacji f-ma „Milanówek” przy pl. Wolności w Poznaniu.

P. R. W. — List Pański przesłaliśmy do Dyrekcji PKP w Poznaniu.

P. F. K. — Niestety redaktor prowadzący dział filmowy jest na urlopie, więc ciekawości Pana zaspokoić nie możemy. Po jego powrocie list mu przedłożymy.

P. J. Sadowski. — W sprawie fabryki motocykli zechce Pan zwrócić się do Państw. Zakł. Inżynierii w Warszawie.

P. Wąsik Władysław. — Należy napisać po polsku pod następującym adresem: Central Address Locating, Bureau with the Consulate General of Poland 451 East 67 Street, New York 21 N. Y. USA.

P. H. Z. — Szuszenie. Legitymacja jest ważną w danym wypadku tylko dla właściciela.

Licealista. — Napis na tablicy jest prawidłowy.

Stary czytelnik ze Skwierzyny. — Należy się zwrócić do Konsulatu R. P. w Argentynie: Consulat Général de Pologne à Buenos Ayres Argentine, Sud Amerique. O kursie nauczycielskim nie wiemy.

P. St. Płoszyńska, Budzisz. — Na list Pani odpowiedzieliśmy w jednym z poprzednich numerów, że przesłaliśmy to pismo do Kuriera Kaliskiego.

P. Halina. — Po ukończeniu liceum może Pani otrzymać stanowisko kierownicze w większych (państwowych) gospodarstwach wiejskich.

P. Stan. Bal. — Na ten temat piszemy stale.

Abonent Nr 76. — Owoc zimowe można zrywać wtedy, kiedy zaczynają pestki czernieć (październik). Owoc musi być zrywany ręcznie, aby go nie odcisnąć. Przechowywać na półkach na słomie w miejscach przewiewnych i suchych,

dyktator opinii publicznej. Na dodatek opanował całkowicie zarówno niemiecką produkcję filmową jak i same kina. Posiadał ich 216. Zrezygnował nie zdradzał się z swoimi zamiarami. Często pojawiał się w jego gazetach pseudo-liberalne artykuły. Atelier zaś produkowało pacyficzne filmy. Tajny radca daleko patrzył. Uprawiał nawet niewinny flirt z socjalistami. Przebiegła polityka miała na celu wzmocnienie wpływów.

Stahlhelm

Hugenberg osiągnął już niepodzielnie stanowisko władzy informacji, gdy doszły go ciekawe wieści z Bawarii. Pewien malarz, nazwiskiem Hitler, organizował ruch nacjonalistyczny. Wybiła godzina — pomyślał — exdyrektor Kruppa. Należy działać. Wkrótce powstała organizacja Stahlhelm. Członkowie jej rekrutowali się z funkcjonariuszy przedsiębiorstw Hugenberga. Pierwsze oddziały powstały na terenie towarzystwa filmowego UFA. Następnie w prasie, w agencjach informacyjnych. Argument werbunkowy, wysoce nieskomplikowany, dobitnie przemawiał do kandydatów. „Nie wstąpić — stracisz pracę” — agitowali ideowi namiestnicy pana dyrektora. Wkrótce we wszystkich miastach defilowały szeregi Stahlhelmu. Hugenberg odział swych „chłopców” w mundury, dał im orkiestry. Wesół maszerowali Niemcy ku... hitleryzmowi.

2 października 1931 r. odbył się pierwszy wspólny zjazd Stahlhelmu i hitlerowców. Dyrektor z Essen i bawarski malarz zacierali ręce. W Bad Harzburg zebrało się 100 000 ich zwolenników.

W półtora roku później Hitler objął tękę kancerską. Stahlhelmowcy zmienili tylko mundury, by stać się awangardą nazi. Nie na próżno Hugenberg wpał w nich przekonanie o wyższości rasy niemieckiej, nie na próżno wpał w ideał faszystowski. W owym czasie Stahlhelm miał już za sobą pierwsze występy antypolskie. Ludzie wychowani przez Hugenberga dojrżeli do przyjęcia ponurej dyktatury faszystowskiej.

Pan dyrektor sam został mianowany ministrem. Urząd ten niedługo piastował. Owoc jego misternej propagandy rewizjonistycznej, militarystycznej, nacjonalistycznej zbierał młodszy Hitler.

Ta krótka choćby biografia wskazuje, że Hugenberg należy do tych, którzy utorowali drogę krwawej dyktaturze Führera. Nie należy też zapominać o ostatnim jego wystąpieniu na arenie politycznej. Podczas konferencji ekonomicznej w Londynie złożył memorandum o przywróceniu Niemcom kolonii...

Czy ten krok zjednał mu Anglików, że dziś uznają w nim antynazistę?

M. Borowicz

GERCZO GERCZOW

Listy z Sofii

Drogi rozwoju młodej Bulgarii

(Od bułgarskiego korespondenta API)

Sofia, w sierpniu.

Wspólne cele łączą dziś narody bałkańskie. W świadomości wspólnych zadań odbudowy i przebudowy zaoferanej gospodarki, ich drogi rozwoju nie krzyżują się i nie tworzą się gordyjskie węzły. Drogi rozwoju państw bałkańskich przebiegają dziś równolegle. We wszystkich demokratycznych państwach na Bałkanach, naród pracuje entuzjastycznie nad zagojeniem ran, zadanych przez wojnę. W Bułgarii, Jugosławii, w Rumunii, w Albanii toczą się wyścigi pracy. Brygady młodzieżowe budują nowe linie kolejowe i szosy, wznoszą sieć przewodów elektrycznych, odbudowują zniszczone gmachy, Przerzucają tunel poprzez góry — w przyszłość.

Tylko w Grecji młodzież uzbraja się w cudzą broń, ubiera się w obce mundury po to, by zwalczać ruch demokratyczny.

Sukcesy bułgarskiej odbudowy

Nigdy jeszcze Bułgaria nie przeżywała takiej fali twórczego entuzjazmu. Trudno dziś przejść w Bułgarii 50 km, aby nie spotkać wielkich prac budowlanych, z rozmachem rozpoczętych zakładów przemysłowych. W pracach tych biorą udział brygady zagraniczne z Jugosławii, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Albanii, Francji, Szwajcarii, Węgier i szeregu innych krajów.

Latem uruchomiono pierwszą bułgarską linię komunikacji powietrznej. Bułgarskie samoloty będą kursowały po linii Sofia — Burgas. Równocześnie otwarto sanitarny posterunek powietrzny, który jest pierwszym w tej dziedzinie na Bałkanach. Na samolotach, które będą obsługiwały ten posterunek, znajdować się będzie lekarz i siostra miłosierdzia. Samoloty będą wyposażone bardzo starannie w narzędzia lekarskie i medykamenty. Ułatwi to udzielanie natychmiastowej pomocy lekarskiej i zaopatrywanie w lekarstwa miejscowości odległych.

Uruchomienie komunikacji powietrznej i lotnictwa sanitarnego, które jest nowością na Bałkanach a także komunikacji powietrznej z szeregiem państw, świadczy o tym, że naród bułgarski zdołał szybko po niszczycielskiej wojnie przestawić lotnictwo na tory pokojowe. Świadczy także o tym, że i w dziedzinie lotnictwa Bułgaria przestała być państwem kolonialnym a stała się całkowicie samodzielną i pełną inicjatywą.

Dawni wrogowie zgodnie współpracują

W lipcu odwiedziła Bułgarię rządowa delegacja rumuńska, na czele której stał premier, dr Petru Groza. Wizyta ta spotkała się z serdecznym przyjęciem narodu bułgarskiego. Wizyta bowiem przedstawicieli Rumunii nie jest dyplomatyczną formalnością. Symbolizuje ona szerokie dążenie mas ludowych Rumunii i Bułgarii do współpracy i wzajemnej pomocy.

Dążeniu temu dało wyraz w pierwszym rzędzie, podpisane porozumienie, głoszące, że wszelkie spory terytorialne pomiędzy Bułgarią i Ru-

W ubiegłą niedzielę otwarto w Lesznie, w ramach uroczystości związanych z obchodem 400-lecia istnienia miasta, aż trzy równocześnie wystawy: Regionalną Wystawę Przemysłowo-Rolniczą, Wystawę Prac Leszczyńskich Artystów-Plastyków oraz Wystawę Pamiątek Powstania Wielkopolskiego 1918/19.

Wszystkie te imprezy są w sumie najlepszą ilustracją gospodarczych, społecznych i kulturalnych osiągnięć regionu leszczyńskiego i wykazują, że Leszno wraz z okolicą tętni pracą równą i intensywną, a ambitni mieszkańcy dążą zdecydowanie do przodowania na terenie Wielkopolski.

REGIONALNA WYSTAWA PRZEMYSŁOWO-ROLNICZA

znalazła dostateczne pomieszczenia w blokach byłych koszar przy ul. Cmentarnej. W licznych salach na parterze i pierwszym piętrze wystawiły różnorodne ekspozycje wszystkie bez mała placówki pracy leszczyńskiego powiatu, a więc zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, placówki kupieckie, warsztaty organizacji społecznych, zawodowych i kulturalnych. Rozlokowały się tutaj wszystkie sektory gospodarcze, ale najliczniej reprezentowana jest inicjatywa prywatna. Poszczególne działy i branże wskazują, że okręg leszczyński jest poważnie uprzemysłowiony i posiada szeroki wachlarz wytwórczy. Znajdujemy więc na wystawie obok towarów przemysłowych, artykuły rolnicze, bogaty dział sztuki ludowej, wywierzchość chałupniczą, przemysł artystyczny — zdobniczy i pewną liczbę pomysłów wynalazków.

Na parterze umiejscowiono się wiele placówek przemysłu spożywczego. Imponujące są stoiska wytwórni win, soków owocowych, zakrapianek do wódek i octu firm: „Górowin”, Jan Górecki, Kubiak i Brembor. Stoiska „Spolem” i PCH walczą między sobą o palmę pierwszeństwa. W obu znaleźć można bogaty asortyment towarów spożywczych, drogerijnych, włókienniczych, sprzętu gospodarstwa domowego i wiele innych.

W sali, skupiającej wytwórczość metalową prezentuje Wytwórnia Wag PZP. koncesjonowana przez p. Smoczyka różnego rodzaju wagi zwykłe, uchylne i decymalne; firma Kraupe wystawia pompy i odlewy żeliwne; Wojdowski — grzebielce; „Mełaza” — zamki patentowe i bezpieczniki do zamków; Fr. Woźniak — kołki miedziane, warzelne i aparaty do gotowania; Cech Blacharski w Lesznie zgromadził kilka warsztatów i wystawił wanny, puszkę, konewki, urny oraz model narożnika dachu z rynną i ściekiem. Oprócz tego oglądamy w sali artystyczne wyro-

by kute, podkowy, pilniki i różnego rodzaju automaty.

Obok gustownego stoiska leszczyńskich Zakładów Siły Światła i Wody, propagującego kucharki i urządzenia gazowe i elektryczne — ułokowało się stoisko firmy Wł. Jankowski, prezentujące różnego rodzaju piece kaflowe. Bracia Bokś wystawiają materiały budowlane: płyty posadzkowe, ścienne, terrazowe, chodnikowe, kafele, cegły i wiele innych. Firma Urbaniańsk zgromadziła wyroby ceramiczne: różnej wielkości doniczki, wazon, garnki gliniane, donice... Na specjalną uwagę zasługują pomysły wykonane stoiska Związku Byłych Więźniów Politycznych, Polskiego Czerwonego Krzyża, Komunalnej Kasy Oszczędności i Ubezpieczalni Społecznej.

Bogatą kolekcję cukierków wystawiają: znana w całej Polsce fabryka „Kanold” oraz firma Tadeusz Sternal. Centrala Rybna zaprezentowała sprzęt rybacki oraz ryby wędzone i w puszkach. Powszechna Spółdzielnia Spożywców wystawiła artykuły spożywcze, przemysłowe, włókiennicze, drogerijne i kolonialne. Leszczyński młyn walcowy St. Filipiak posiada również swój bilet wizytowy na wystawie.

Niezwykle gustowne są stoiska rzemieślnicze. Sala Powiatowego Związku Cechów ma charakter dekoracyjny i pozbawiona jest prawdziwych eksponatów. Skupiają się one na stoiskach krawców, szewców, rymarzy, stolarzy, koszykarzy itd. Na wyróżnienie zasługują tu — stoisko Cechu Szewców i Cholewkarzy, na którym zwiedzający podziwiają wspaniałe obuwie; stoisko Cechu Krawieckiego, obchodzącego razem z miastem rocznicę 400 lat istnienia oraz stoisko, skupiające firmy blawatne i artykułów damskich.

W dalszych salach między wielu wystawcami dostrzegamy bogate stoisko znanej fabryki forpijanów „Betting”. Powszechnie zainteresowanie wzbudza sala, w której zgromadzono wytwory sztuki ludowej i prace chałupnicze mieszkańców Bukowca i innych wiosek z okolic Leszna. Lukusowe meble wystawione przez dwie firmy Bartoszkiewicz są przedmiotem żywego zainteresowania zwiedzających. W końcu wymienić należy firmę Fr. Cieśla, wystawiającą kompletne urządzenia sal szkolnych.

WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW I PANORAMA

Kilka jasnych sal zajęły prace leszczyńskich artystów-malarzy. Tegoroczna wystawa nie posiada takich rozmiarów jak pierwsze wystąpienie tamtejszych artystów przed kilkunastu miesiącami. Prawdopodobnie trzeba to zaliczyć na karb braku pomieszczeń. Tym niemniej zaprezentowane prace są ciekawe i wskazują na bezsprzeczny postęp poszczególnych twórców. Część obrazów oglądaliśmy już na pierwszej wystawie.

Tym razem wystawiono głównie akwarele. Kilka tylko obrazów malowanych jest techniką olejną. Skromna liczba rysunków węglowych i piórkowych oraz parę grafik uzupełnia całość. Wystawiają artyści-malarze: Grodziski, Heppnerowa, Kajczyk, Krasuszczyński, Kudella, Maciejewski, Nowak, Piosicki, Rozpendowski, Skoracki i Stobiecki.

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się, otwarta również w niedzielę, panorama „Bitwy na Psim Polu” — dzieło dwu artystów-malarzy — Leona Rozpendowskiego i Karola Stobieckiego.

Panorama „Psie Pole” daleko wprawdzie odbiega w swych rozmiarach od słynnej Panoramy Racławickiej, ale tym niemniej stanowi dla regionu leszczyńskiego szczególnie wielką atrakcję. Samo wymalowanie tego potężnego obrazu, przedstawiającego wielkie zwycięstwo Krzywoustego nad cesarzem Henrykiem, poprzedzone zostało długimi studiami historycznymi. Twórcy starali się najwierniej odtworzyć tło i przebieg bitwy. Cel został osiągnięty, ale żałować jednak należy, że panoramy nie można silnie oświetlić. Obraz zyskałby na wyrazie zwłaszcza dlatego, że technika malarska nie wykazuje tutaj tej jasności plein-airowej, jaką charakteryzuje się Panorama Racławicka.

WYSTAWA PAMIĄTEK POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

W oddzielnym pawilonie urządził Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/19 Wystawę Pamiątek Powstania. W obszernej sali zgromadzono ogromną ilość eksponatów: stare sznandary związkowe, skrzynki i z narażeniem własnego życia przechowane przez powstańców w czasie okupacji, historyczne mundury wojskowe, czapki, broń zdobytą na Niemcach i inne trofea wojenne, kilkadziesiąt fotografii i rysunków, obrazy batalistyczne i portrety dowódców, dokumenty i pamiątki, książki o Powstaniu Wielkopolskim itd.

Wystawa urządzona jest ze smakiem, a zbiory budzą podziw i są jeszcze jednym dowodem niespotykanej nigdy na świecie żywości i odwagi naszego narodu. Jest rzeczą zdumiewającą, że mimo okupacyjnych szykan i szalejącego terroru niemieckiego, mimo wychwytywania wszystkich dowodów uczestnictwa w powstaniu — tyle pamiątek przetrwało lata wojny i może dzisiaj zasilić nasze zbiory historyczne i muzealne.

Trzy wystawy leszczyńskie, zorganizowane wzorowo, uzupełnia dział hodowlany Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej. W działle, tym Związek Hodowców Bydła, Trzody Chłowej i Koni prezentuje kilka wspaniałych okazów koni, krów, jałowic, cieląt i drobiu. Oglądamy tutaj ponadto: sprzęt dla drobiu, pomoce techniczne i hodowlane, gniazda zatrzaśkowe dla kur itp.

Regionalna Wystawa Leszczyńska jest w swej całości imprezą imponującą i dlatego warto ją zwiedzić.

T. P.

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Racjonalna hodowla koni

Od blisko 70 lat pracuje w tej dziedzinie Państwowa Stadnina w Gnieźnie

Każde państwo, które chce mieć konie wysokiej wartości, musi społeczeństwu pomagać. Hodowla jest bowiem trudna i kosztowna. Celem więc nadania kierunku i standardu wpływa w ten sposób, że dostarcza reproduktorów. System ten rozwijał się silnie we Francji, Niemczech i w Rosji.

W Polsce, w której motoryzacja nie jest jeszcze rozwinęta na szeroką skalę, w której brak koni szczególnie w okresie powojennym, daje się odczuwać, a drogi, zwłaszcza w połaciach wschodnich pozostawiają wiele do życzenia, sprawa należytej hodowli koni jest zagadnieniem ważnym dla całości gospodarki. I dlatego Państwo zdecydowało sięłożyć na hodowlę, projektując utworzenie ogółem w całym kraju 15 stad.

Jednym z nich jest funkcjonujące już od roku 1880 Państwowe Stado Ogierów w Gnieźnie. Maszynowe i obliczone na długie lata budowlę, znajdujące się tuż przy mieście za cmentarzem św. Piotra, przejęli następnie Polacy. Przetworzyli one także obecne czasy wojenne w stanie niezniszczonym (poza uszkodzeniem dachów i wybielenie szyb podczas końcowej strzelaniny). Niemcy stado podtrzymywali, a nawet je powiększyli do 230 ogierów. Z chwilą zbliżania się frontu zaczęli ewakuować tak stado wschodnie, jak i zachodnie, gnieźnieńskie jednak nie zdążyli. Wysłali wprawdzie konie pod pieczę eskortą do powiatu wargowickiego, lecz front w międzyczasie przesunął się ku zachodowi. Konie do Gniezna jednak już nie wróciły — w ogólnym chaosie poginęły w terenie. Przepadł wówczas około 200 ogierów.

Obejmując Państwową Stadninę w Gnieźnie obecny dyrektor p. Bronisław Walicki zastał w niej tylko 7 ogierów, w tym samym jednak roku, a mianowicie do grudnia 1945 pościągano wszystkie młodsze sztuki, pozostawione przez Niemców w punktach kopulacyjnych, pozabierano pozostałości po Niemcach i z majątków państwowych tak, że liczba ta wzrosła do 100. Droga rewindykacji i kupna podniesiono ją następnie do 144. Do osiągnięcia liczby przedwojennej brak zatem jeszcze 36 sztuk. Konie, jakie w chwili obecnej Państwowe Stado Ogierów w Gnieźnie posiada, pochodzi z łwiej części z produkcji hodowlanej polskiej, zaś w 25% — z importów: niemieckiego (Hannover), trochę francuskiego i angielskiego. Maszynowe i wzorowo urządzone stajnie na terenie Państwowej Stadniny w liczbie 4 mogą pomieścić około 250 koni. Z pomieszczeń mieszkalnych zaś może korzystać 50 pracowników. Reszta, podobnie reszta jak i przed wojną, musi szukać mieszkań poza terenem zatrudnienia. Na etacie w chwili obecnej znajduje się 66 pracowników łącznie z personelem biurowym (administracyjnym). Są to przeważnie fachowcy, zatrudnieni w stadninie od 30 lat, a „najmłodsi”, mający poza sobą przeciętnie 20 lat służby. Trwając mimo stosunkowo niskich płac na swym trudnym posterunku, uzyskali ostatnio poprawę swego uposażenia w formie przydziału kartofli, ziarna i mleka. Celem zapoznania się z chorobami koni urządziła się fachowe wykłady przy pomocy lek-

pow. wet. p. dra Rajszyca. Pracownicy zwykle przez okres pół roku przebywają z końmi w terenie. Trudno spośród nich wyróżnić rzetelnych i zasłużonych, nie wyrządzających tym samym pozostałym krzywdy. Zasługują bowiem wszyscy na pochwałę.

Jeśli chodzi o zasięg ekspansyjny Państwowej Stadniny, to zaznaczyć należy, że obsługuje ona 15 powiatów, obejmując całą wschodnią część województwa poznańskiego, a z woj. pomorskiego powiat inowrocławski. Pomorskie Stado bowiem leży aż w Starogardzie. W roku bieżącym istniały w terenie 52 punkty kopulacyjne, na których kryło 138 ogierów. Pokrytych zostało 9308 klaczy, co wypadło przeciętnie 67 klaczy na 1 ogiera. Stwierdzić zaś trzeba, że cyfry te osiągnięto mimo zarazy stadniczej, która, podobnie jak i poprzedniej wojnie światowej, przedostała się do Polski z terenów wschodnich o ciepłym klimacie. Ponieważ zaraza ta na terenie Polski rozwija się oporniej, jest też trudniejsza do rozpoznania i dlatego stosowana jest jak najdalej idąca ostrożność w formie separacji i obserwacji podejrzanych klaczy. Najwięcej objęte zarazą stadniczą były powiaty wrzesiński, kępiński i kolski. Obstrzeżenia w związku z tym sprawiają, że nie wolno pokrywać klaczy bez świadectwa lekarskiego, ważnego tylko 8 dni. Jeśli chodzi o koszt samego stanowania klaczy, to wynoszą one obecnie ok. 300 zł, podczas gdy przed wojną zapłatę obliczano w wartości od pół do 1 m. zboża. Być może, że stawki te zostaną przyjęte z powrotem.

Państwowe Stado Ogierów nie jest przedsiębiorstwem dochodowym, lecz deficytowym. Państwo jednak świadcząc na rzecz hodowli, uzyskuje w ogólnej gospodarce. Założeniem w tej dziedzinie jest więc nie — zarabiać, lecz — pomagać, gdyż wysoki poziom hodowli daje wyniki najlepsze i przyczynia się do podniesienia dobrobytu powszechnej gospodarki Państwa, mnożąc jej efektywną i realną wartość.

B. P.

CZARNKÓW

— Zmiana na stolcu starościńskim. W miejsce dotychczasowego starosty Kazimierza Sobańskiego, pełniącego swe obowiązki od kwietnia 1945 r., został mianowany nowy władca powiatu, p. Franciszek Szczerba — dotychczasowy wiceprezydent miasta Gniezna. W przeszło dwumiesięcznym wakacie tego stanowiska, obowiązki starosty pełnił wicestarosta Grobelny. Nowemu staroście życzymy pozytywnych wyników w jego ciężkiej pracy, szczególnie w pracy nad wyrównaniem wielu dotychczasowych mankamentów.

— Chór „Harmonia”, posiadający piękną, wieletnią tradycję, po przerwie 8-letniej wznowił swą działalność. Na razie zawiązała się tylko sekcja głosów męskich, licząca około 40 osób, z którymi ćwiczenia przeprowadza dyrygent chóru — p. Kubacki.

— Zaraza stadnicza poważnie niepokoi rolników w tutejszym powiecie. Straszna ta w skutkach zaraza, przynosząca nie tylko chłopom, ale ogólnej gospodarce rolniczej kolosalne szkody, objęła już ponad 400 koni. Tutejszy Referat Weterynaryjny robi wszystko, aby zapobiec rozszczeniu się zarazy. (S)

BOJANOWO, pow. Rawicz

— Z życia KSMŻ. Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem ks. asyst. Pilawskiego nadzwyczajne walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Ponieważ dotychczasowa prezeska p. Juszkowiakówna zrezygnowała z funkcji, wybrano nową prezeskę w osobie p. Klary Mikołajskiej. Funkcję wiceprezesa sprawuje nadal p. Lisiecka, sekretarki p. Karlińska, zastępczyni sekr. p. Dudziakówna, skarbniczki p. Witkowska, naczelniczki p. Kaniewska. Po referacie nowej prezeski na temat akcji katolickiej, omówiono sprawę przyjęcia J. Eks. Ks. Biskupa oraz sprawę porządkowania wnętrza kościoła, który jest obecnie remontowany. (wt)

Odpust w Golinie

W niedzielę dnia 31 sierpnia odbędzie się w Golinie k. Jarocina odpust ku czci słynącej cudami M. B. Pocieszenia. Na odpust ten zaprasza się wszystkich wiernych. Mimo zawieruchy wojennej, obraz cudowny, pochodzący z 17 wieku, szczęśliwie ocalał i jest w szczególnej czci wiernych całej okolicy.

Golina k. Jarocina słynie ponadto w całej Polsce ze swych haftów ludowych, które ostatnio były wystawiane na Międzynarodowych Targach w Poznaniu i w Gdańsku. Jest przeto okazja obejrzenia ich na miejscu.

Zniżki kolejowe do Leszna

Na „Dni Leszna” połączone z Wystawą Przemysłowo-Rolniczą południowej Wielkopolski, przypadające w czasie od 24 sierpnia do 14 września Polskie Koleje Państwowe przyznały indywidualne, 66% zniżki kolejowe z Leszna w drodze powrotnej do stacji wyjazdu.

Do korzystania ze zniżki uprawniają karty uczestnictwa, wydane w biurze Komitetu Obchodu 400-lecia m. Leszna, mieszczącym się na terenie wystawy, za oddaniem biletu dojazdowego. W związku z tym nie należy oddawać biletów kolejowych na stacji Leszna.

Kwatery noclegowe zbiorowe i indywidualne zapewnione. Większe wycieczki powinny zgłaszać zapotrzebowanie kwatery na kilka dni naprzód, pod adresem: Biuro Komitetu 400-lecia m. Leszna, Sekcja Kwaterunkowa w Ratuszu.

„Caritas” w trosce o dzieci

Centrala Krajowa „Caritas” uruchamia z dniem 1 września br. Zakład Leczniczo-Wychowawczy dla dzieci kalek w Świebodzinie, woj. poznańskiego. Przyjmowane będą w pierwszym rzędzie dzieci, których kalectwo powstało wskutek działań wojennych — w wieku od 8—12 lat, a u których leczenie rokuje nadzieję odzyskania samodzielności życiowej.

Zgłoszenia dzieci przyjmuje Krajowa Centrala „Caritas” — Kraków, ul. Basztowa 1.

Warta wyrzuciła zwłoki

W dniu 22 bm. w miejscowości Rokamlyn, pow. Oborniki, znaleziono wyrzucone przez Wartę zwłoki kobiety w wieku 20—30 lat, silnej budowy. Wzrost około 170 cm, włosy ciemno-blond, twarz owalna. Ubrana była w suknię granatową z deseniem w formie liści, koloru zielonego, złotego i brązowego z zamkiem błyskawicznym z boku sukni, bluzkę białą w kwiaty koloru granatowego oraz swetr welniany biały. Trup leżał w wodzie około 10 dni. Organa M. O. przeprowadzają dochodzenie, celem ustalenia personalii. (m)

Pożar w Pyzdrach

W dniu 23 bm. w miejscowości Pyzdrzy, pow. Konin wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Biegalskiego Jana. Spaliła się stodoła ze zbożem oraz obora ze znajdującym się w niej inwentarzem żywym i martwym. Dochodzenia w celu ustalenia przyczyny pożaru przeprowadza M. O. (m)

Skutki alkoholu

W dniu 25 bm. powracający z dożynek, w stanie nietrzeźwym Gurczyński Marian, zam. we wsi Gaj Mały, pow. Szamotuły, spadł ze schodów z wysokości pierwszego piętra. Upadek spowodował pęknięcie podstawy czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast. (m)

Zagroda w płomieniach

W dniu 25 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Grzeszkowiaka Władysława w Chwałkowie Kościelnym, pow. Śrem. Pastwa pożaru padła stodoła z tegorocznym zbiorem zboża oraz narzędzia rolnicze. Straty wyniosły ok. 10.000 zł przedwojennych. Przyczyny pożaru nie ustalono. (m)

Pożar w Podrzewiu

W dniu 22 bm. we wsi Podrzewie, pow. Szamotuły wybuchł pożar, który zniszczył 4 sterty zboża, 1 stertę słomy oraz 1 młocznik. Poszkodowanymi są: Czyszkowski Marcin, Woźniak Jan, Duda Józef i Bryjak Jakób, parcelanci wsi Podrzewie. Spaleniu uległo około 100 q żyta. Wartość strat równa się 10.000 zł przedwojennych. Organa M. O. prowadzą dochodzenia w celu ustalenia przyczyny pożaru. (m)

Rocznica reformy rolnej

Wszystkie powiaty i gminy województwa poznańskiego przygotowują się do obchodu 3 rocznicy reformy rolnej, która przypada w dniu 7. 9. 1947 r. Wszędzie powstają komitety uczczenia rocznicy, złożone z przedstawicieli Zw. Samopomocy Chłopskiej, partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Czynny udział biera w przygotowaniach zarządy ZSch. i „Wici”. Szczególnie radośnie rocznica reformy rolnej obchodzona będzie na terenie resortów gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. (lc)

Rodzina repatriantów obdarzona trojaczkami

(Ss) W Bloniu pod Warszawą przyszyły na świat trojaczki. Szczęśliwymi rodzicami chłopaków są pp. Wiktoria i Władysław. Repatrianci z Bugi. Ojciec trojga niemowląt jest szoferem miejscowej mleczarni.

Noworodkami zaopiekował się lekarz miejscowej Ubezpieczalni. Miasteczko posiada dobre warunki egzystencji, przypuszczając więc można, że dzieci będą chować się dobrze. Obecnie wszyscy chłopcy są zdrowi i czują się dobrze.

Śmiertelne przygody gdańszczan

Na szosie. Ujście—Jabłonowo w pow. chodzieskim zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą śmierć jednej osoby, oraz poranienie 4 dalszych pasażerów.

O kamień przydrożny odbił się piękny amerykański „Chevrolet” wskutek pęknięcia opony i wpadł na drzewo, niszcząc przednią część karoserii. Wozem kierował dyrektor gdańskich Zakładów Budowy Okrętów — Maniewski Bernard, który został ciężko ranny. Wraz z nim ranni zostali: żona jego Anna, szofer Dulek Józef i Danielewski Zbigniew z Gdańska. Matka dyrektora Maniewska Maria zmarła wkrótce na skutek ciężkich ran.

Ranne małżeństwo odwiedzane zostało do Sopotu przybyłym z Gdańska ambulansiem PCK. Reszcie rannych odtawiono do szpitala w Chodzieży. W drodze powrotnej nastąpił drugi ponowny wypadek, gdyż wóz PCK wpadł na drzewo pod Starogardem. Ranny Maniewski spadł z noszy na leżącą poniżej żonę, wskutek czego powstały nowe obrażenia.

Samochód ten został również uszkodzony, wobec czego nieszczęśliwi pasażerowie ranni po raz drugi, czekać musieli na przybycie nowego samochodu PCK, który ich odwiózł do szpitala. (ko)

Usiłował przekupić milicjantów

Wydział śledczy Komendy Wojew. M. O. Poznań przeprowadził w dniu 19 bm. rewizję u Mikołajczyka Jana, zam. w Kaliszu, ul. Długosza 3. W wyniku rewizji znaleziono u niego wym. kilkadziesiąt skór koniskich, bydłych i cielęcych przygotowanych do garbowania.

W trakcie przeprowadzania rewizji Mikołajczyk zaproponował wydławić M. O. przyjęcie kwoty 10.000 zł jako wynagrodzenie za przewanie rewizji i zatarcie śladów przestępstwa.

Mikołajczyka przytrzymało i doprowadzono do Komendy Pow. M. O. Kalisz, gdzie w czasie

dalszych dochodzeń przyznał się do usiłowania przekupstwa. Śledztwo wykazało ponadto, że Mikołajczyk był już poprzednio karany grzywną pieniężną i aresztem za wyprawianie skór rymskich bez zezwolenia.

Mikołajczyka przekazano do Komisji Specjalnej w Poznaniu. Czekają go niewątpliwie obóz pracy.

Przytrzymany Mikołajczyk oświadczył przesłuchującym go funkcjonariuszom M. O., iż jest krewnym p. Stanisława Mikołajczyka, przywódcy P.S.L. (m)

Bardzo szeroki plan inwestycyjny

uchwaliła Powiatowa Rada Narodowa w Szamotułach

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, po sprawozdaniu komisji weryfikacyjnej, nastąpiło sformułowanie nowych członków P. R. N. pp. Wojciszka Jana z Gaju Małego, Kurczewskiego Antoniego z Piaskowa i Koniecznego Walentego z Baborówki.

Poza stałymi punktami obrad: sprawozdaniem przewodniczącego P. R. N. L. Szulaka i starosty powiatowego J. Kurpisa, budzącymi zawsze równo zainteresowanie i żywą dyskusję, głównym przedmiotem obrad było ustalenie, trzyletniego planu inwestycyjnego. Najważniejsze projektowane inwestycje w latach od 1947 — 1948 obejmują: kapitalny remont budynków Powiatowego Związku Samorządowego, rozbudowę karni w Brodziszewie, przebudowę gmachu administracyjnego, budowę domów mieszkalnych. W dziale rolnictwa przewiduje się uruchomienie i kapitalny remont Powiatowej Lecznicy Zwierząt, zakup inwentarza i remont zabudowań gospodarczych. W dziale komunikacji zaś budowę nowej nawierzchni szabrowej na drodze pow.

Ostroróg — Wielonek, zadrzewienie drogi powiatowej Linia — Ostroróg, Szamotuły — Piaszkowo — Rudnik, Szamotuły — Ostroróg — Wróblewo, przebudowanie drogi powiatowej Grzebienisko — Wilkowo, złagodzenie zakrętu na drodze powiatowej Szamotuły — Ostroróg w Śmiłowie, zadrzewienie i zabrukowanie drogi powiatowej Szamotuły — Kępa — Baborówko, przebrukowanie i zadrzewienie drogi powiatowej Szamotuły — Gąsawy.

W końcu plan obejmuje: dołączenie do sieci i założenie instalacji wewnętrznej magazynów Powiatowego Zarządu Drogowego. Z uwagi na ogólny brak mieszkań, rozbudowanie dwóch domów na mieszkania służbowe dla pracowników jest rzeczą wielce pożądaną. Brak w tutejszym powiecie stacji leczniczej zwierząt dawał się bardzo odczuwać, toteż uruchomienie takiej lecznicy przyjmą rolnicy z dużym zadowoleniem. M. in. ustalono również plan zagospodarowania przebiegu majątności Gąsawy. (ik)

stawił” prod. rosyjskiej, Polonia — „Nauczycielka bawi się” prod. szwedzkiej.

Likwidacja cmentarza poewangelickiego. Zarząd Miejski przystępuje do likwidacji cmentarza ewangelickiego (niemieckiego) przy parku miejskim. W związku z powyższym używa się wszystkie osoby, pragnące przenieść szczątki członków swych rodzin na inny cmentarz, do złożenia w terminie do dnia 10 września br. wniosków w Wydziale Zdrowia przy ul. Roosevelta 4.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie odbędzie się w czwartek dzisiejszy 28 bm. o godz. 17 w ratuszu.



Adres Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 28 bm. dr Szweczyk, nocny 29 bm. dr Chmiel. Do 1. IX. Nowa Apteka.

— Z życia Młodych Polek. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej należy do jednych z najliczniejszych organizacji młodzieżowych na terenie powiatu. Dzieńczęta zrzeszone są w 44 oddziałach KSMŻ. Oddziały te tworzą Okręg ostrowski. Na czele okręgu jako asystent kościelny stoi ks. prob. Garyntesiewicz z Jankowa Zal. Prezeską jest p. Władysława Gorczycka, sekretarką Anna Walendowska i skarbniczką Elżbieta Kozalówna. W tej chwili odbywają się z ramienia okręgu w Ostrowie rekolekcje zamknięte dla druhen prowadzone przez O. Pasjonata. (si)

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

W czasie od 25 lipca do 2 sierpnia urodzenia zgłosili następujący ojcowie:

Synów: Piotr Goździak, Tadeusz Hofmański, Marian Stefan Jozefczyk, Stanisław Wojciechowski, Stanisław Krzesiński, Antoni Lepka, Edmund Rosada, Adolf Mroziński, Franciszek Marchewka, Antoni Matuszczak, Józef Mańczak.

Córek: Juliusz Solec, Feliks Cegielnny, Antoni Matuszczak, Franciszek Nowak, Witold Jan Maciejewski, Franciszek Nowacki, Bolesław Hańczak, Franciszek Szóstak, Bogdan Jagielski.

Śluby: Antoni Wojtków (rolnik) — Joanna Białobłocka; Mieczysław Małag (robotnik) — Wiktoria Stawińska; Czesław Koziołek (spawacz) — Helena Wilczura; Antoni Jasiak (obuwnik) — Kazimiera Eugenia Jakubowska; Franciszek Kuzawa (ślusarz) — Władysława Marianna Kórka; Jan Wróbel (rzeźnik) — Władysława Paszyna; Władysław Kawecki (malerz art.) — Janina Ziemińiewicz.

Zgony: Kazimierz Dawid — 6 miesięcy; Teresa Perz — 16 lat; Krystyna Teresa Mocek — 16 dni; Jolanta Zofia Kołodziej — 2 miesiące; Stanisław Brodzki (rolnik) — 63 lata; Magdalena Nowakowska z d. Akuszewska (wdowa) — 52 lata; Leokadia Aleksandra Staruch — 3 miesiące; Aniela Marta Matuszczak — 1 dzień; Anna Dwornik z d. Pietrzak — 32 lata; Józefa Zając — 21 lat.



Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

Dyżury lekarzy i aptek: nocny 28 bm. dr Danił, ul. Sienkiewicza 28. Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1.

Repertuar kin: Apollo — „W górach Jugo-

Żelaznik żonaty, znający bran-
żę spożywczo, przyjmie stano-
wisko kierownika wżgl. ma-
gazynera w spółdzielni. Oferty
Głos Wlkp. nr 35433.

Kierownik tartaku ze znajomo-
ścią brzościwa, manipulacji
dewna i tartaku oraz znajomo-
ścią administracji przyjmie
posadę zarzą. Oferty Głos Wlkp.
nr 35589.

Student III r. farmacji uczący
poszukuje jakiegokolwiek pracy
umożliwiającej dalsze równo-
czesne studia. Oferty Głos
Wielkop. nr 35492.

Starszy przedsiębiorca budo-
wany przyjmie prace podkie-
rownika budowlanego. Marcin
Kobielski, Poznań, ul. Logi 17,
sklep spożyw. 35056

Poszukująca maszynistka szu-
ka posady. Oferty: „PAR”, Ra-
taczka 7, pod 8.780. p4929

Poszukująca maszynistka szu-
ka posady. Oferty: „PAR”, Ra-
taczka 7, pod 8.726. p4955

Szofer, zielone prawo jazdy,
szuka posady. Miejsowość o-
bojeńska. Of. Gł. Wlkp. nr 8-789.

**Zboźowiec, zdemobilizowany o-
ficier**, 20-letnia praktyka han-
dlowa, obeznany wszelkimi pra-
cami biurowymi, znajomość
niemieckiego, szuka posady. —
Oferty Głos Wlkp. nr 35593.

Kursy pisanie na maszynie śle-
pa metoda wszystkim palcami.
Piotr Pieprzycki, Poznań, Al.
Marcinkowskiego 26, tel. 23-62.
Dla zamiejscowych kursy li-
stowe. p4281

Handlowe Kursy Półroczne —
rannę i popołudniową, rozpo-
czynają 1 września. Kursy Han-
dlowe Smólskiego, Wawrzynia-
ka 33. 8-738

Nauka jazdy samochodem —
motocyklowa w „Auto Sierż”.
Poznań, Mickiewicza 36, tel.
34-77. Początek kursu 1 wrze-
śnia. Zapisy trwają. Biuro
czynne 8—12 i 17—18. p4740

Zdolne biuralistki z ukłodo-
nym kursom pisania, na ma-
szynie polecam. Piotr Pie-
przycki, Al. Marcinkowskiego
26, tel. 23-62. p4730

Tańdź nowoczesnych wyucz
Adela Szczurkówna, Jan Szczu-
rek, al. Marcinkowskiego 26.
35015

Korespondencyjne kursy kse-
gowości, informację Lublin,
skr. poczt. 105. 8-741

**Koncesjonowane Koeduk. Kur-
sy Handlowo-Administracyjne**
rozpoczynamy 1 września. Ma-
szalarka 8, informację, zapi-
sy Biuro Zjedn. Przemysłu
Drewnianego, ul. Mielżyńskiego
26/27, godz. 6 do 15, 17 do
19, tel. 19-35. p4861

Angielskiego Michał Archaniol,
magister polonistyki, Kossaka
18 m. 3. 35521

Kolegowski: prędkościowa, w-
płynność i podatność, wy-
uczają do całkowitej pewności
bilansowej — Kursy Handlowe,
pl. Wolności 2. p4848

**Przygotowanie dorosłych i o-
późnionych do matury** uprosz-
czonej. Stwierdzono 90% re-
zultatów. Klasa miesz. Zgło-
szenia 30 i 31 bm. od 15—16:
Limanowskiego 25 (II brama),
m. 8. 35412

Warsztat Centrum Wyszoklenia Traktorowego
przyjmuje
uczniów na praktykę

Kandydaci zgłoszą się dnia 30 sierpnia godzina
10-12, Centrum Wyszoklenia, Poznań - Gołecin
8-751

Program radiowy na sobotę, 30 bm.
8.00 Aud. por.; 6.15 Dzien.; 6.30 Muz.; 7.15 Wiad.; 7.35
Muz.; 11.57 Syg. i hejnał; 12.06 Wiad.; 12.10 „Melodie lu-
dowe”; 12.25 Audycja dla wsi; 12.35 Utwory wiośniowe;
13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Muzyka; 14.00 Kro-
nika Poznania i Wielkopolski; 14.10 „Kalendarz mu-
zyczny”; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka ta-
ńeczna; 15.10 Kompozycje rosyjskie; 16.00 Dzien.; 16.20 Utwory
skrzypcowe; 16.40 Skrzynka techn.; 16.50 Pogad.; 17.00 „Przy-
słuchaj się do roboty”; 18.30 Nadprogram; 19.40 Koncert z
czł.; 19.00 „Tu mówi Śląsk”; 19.15 Nowe książki; 19.30
Recital fortep.; 20.00 „Dziadła Instytutu Bałtyckiego”;
20.05 „Kobieta w świecie”; 20.15 Reportaż; 20.25 „Muzyka
za Oceanem”; 21.00 Dzien.; 21.30 Rezerwa muzyczna; 21.45
Słuchowisko pt. „Miłość”; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15
Główna taneczna; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program na
Główna; 23.20 Lokalne wiad. sport.; 23.25 Muzyka z płyt;
23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Muzyka taneczna; 1.00 Zakoń-
czenie.

Z DZIEŁ OPIERTEKI
Pod tym tytułem Polskie Radio Poznań nada w piątek o
godz. 14.10—14.55 II audycję słowno-muzyczną dr. Tadeusza
Nowakowskiego.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13;
sekretarz redakcji od 10—11.
Niezamówionych rekapituluje redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu w agenturach i kios-
kach 85 zł, z odnośnikiem do domu 95 zł, na pro-
wincji nocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.

**Kolportaż (prenumerata, pojedyncze egzemplarze i kol-
portaż):** Poznań ul. Świerczewskiego 32, tel. 78-64
oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrek-
cja 94-18. — Konto FKO „Czytelnik” — Poznań
V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Wyspiańskie-
go 10, tel. 64-75 i 62-70.

Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Żołnier-
ski 24, tel. 318; Ostrowo, ul. Kościelna 9, tel. 753;
Zielona Góra, pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń podajemy w poniedziałki, środy i piątki.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10,
I pír., telefon: 84-75, 62-70 (wewnętrzny 5).
Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa Spół-
dzielczego Poznań nr 8.

**Państwowa
Fabryka Mebli
„Fortuna”**
w Witnicy, pow. Gorzów,
Delegatura Centr. Handlow.
Sprzedaje:
biurka, szafy trzydziżwiowe,
meble kombinowane i szafy
czterodziałowe dla pen-
sionatów.
Ceny niskie.
Wykonanie solidne.
8-786

Maszyne do pisania, liczenia,
powielacze, naprawy, zakup,
sprzedaż, ReMa, Poznań, św.
Marcin 5 (przy pl. Hoovera),
tel. 44-07. p4821

**Sypialnie i kuchnie, stół roz-
kładany. Graniczna 5, w po-
dwórzu. 35267**

Kuchnie tanio sprzedam. Sto-
larnia, ul. Koźka 21. 35240

Skróci słowo korzystnie sprze-
dam. Poznańska nr 58a m. 4.
35322

Fabryka Drewniaków
MAKSYM STASIEWICZ
Grodzisk Wlkp.
poleca:
Drewniak od nr 30-31 po cenę
28-29 80.- zł.
25-26 23-24
21-22 za parę

Kamienie składami, 2700.—
dla 1400 tys. sprzed Gr-
szczyński, Wawrzynia 22. 35385

Odstąpię lokal handlowy przy
Marsz. Focha. Wład. tel. 62-87.
35427

Zündapp, 200 cm³, DKW 200
cm³, stan bardzo dobry. Ga-
raże Brzeski-Auto, ul. J. Wuj-
ka, 6—8 godz. 35363

**Fortepian Blüthner, koncerto-
wy, krótki, okazny, sprzedam**
lub zamienię na pianino, za
dopłatą, Kopernika 6 m. 12.
35345

Samochód Opel sprzedam. Skład
Węgla, Kanałowa 1. 35410

Sprzedam „Lokomobile” rok
1914, 8 atmosfer. Of. Głos
Wlkp. nr 35437.

**Osadonol Poznań, Rzeczpospo-
litę 9, tel. 90-09, poleca par-
cele budowlane, przemysłowe,
domy, wille, gospodarstwa
dzierzawy. p4859**

**Sienniki, worki, materiały me-
biowe, chodniki, walizy, Per-
tek, Kraszewskiego 17. 8-380**

**Dzieła sztuki, przedmioty użyt-
kowe, sprzedaje, kupuje, przy-
jmuje Komis. „Lamusa”, Siero-
ca 5/6. p4838**

**Rower męski, mocny, korzyst-
nie.** Poznań, Strzalska 7, m. 13.
35483

Samochód osobowy „Renault”
4-cyl., spiesznie sprzedam.
Szwajcarska 14, m. 11. 35478

**Biurko z fotelem, orzech kau-
kaski, nowoczesne, kase reje-
stracyjna (National), maszynę
do krawania wędlin (Alexander),
wagę uchylną (Dasca), maszynę
do krawania sera, młynek do
kawy na prąd sprzedam. M.
Focha 64, skład jubilerski. 35474**

**„Singer”, dobrze szyjąca, he-
benkowa. Kładów Potockiej 3.**
35473

Maszyne do szycia, gabinetowa,
okazyjnie sprzedam. Marnar-
ska 9, m. 5. 35489

Dwa parniki oraz sieczkarnia
na prąd sprzedam. Houwalto-
wa, Czerwocznin, obok Czer-
wonaka. 35488

„Singer” maszynę do szycia
sprzedam. Adres wskaże Głos
Wielkopolski nr 35543. 35555

**Rower damski nowy, Madali-
skiego 13, m. 37 (Włda). 35541**

Radio 6-lamp., super, zmienny,
oraz 6-lamp., super, baterijny,
tanie sprzedam. Skarbowa 14,
m. 10. 35540

Dachowczarke dwufalowe for-
mami spiesznie sprzedam, 12000
Bartkowiak, Dopiewo, Poznań.
35533

Kase ogniotrwałą sprzedam. —
Cmima Spółdz. Sam. Chłopsk.
Kopanica, pow. Wolszyn. 35529

Piękna parcela, teatrze, 1000
m², cena 900 000. Oferty Głos
Wielkopolski nr 35528.

Futro słowe w dobrym stanie.
Aleja Wielkopolska 7, Roszkie-
wicz. 35525

**Maszyne do pikowania, przy-
rządami, motorem. Wierzbici-
ca 37a, m. 9. 35524**

Motor motocyklowy DKW 200
sprzedam. Skorupki 11, m. 3.
35523

2 opony 725×20. Fabryczna
nr 37, m. 21. 35520

Radio 4-lampowe, zmienny, Ul.
Półwiejska 5, m. 5. 35518

**Psa ostrego, czujnego, sprze-
dam, „Boisko Arena”, aleja
Reymonta. 35517**

**Radio 5-lamp., zmienny, fran-
cuzka marka, Ul. Kraszewskie-
go 17, m. 13. 35516**

**Wanderer, setka, prawo wlas-
ności, dobra. Kramarska 8,
m. 2. 35515**

Sypialnia, kuchnia, okazyjnie.
Zakład stolarski, Kramarska 8,
bliżej Wronieckiej. 35514

**Samochód D. K. W., po gene-
ralnym remoncie, jak nowy,**
sprzedam. Lakiernia, Dąbrow-
skiego 97, tel. 48-32. 35522

**Sprzedamy
samochód osobowy
„Wanderer”
6-cyl. Kabriolet
w bardzo dobrym stanie, po ge-
neralnym remoncie, na chodzie
Cena przystępna
Zgłoszenia - Poznań, ul. Zwierzyniecka
nr 14/16 — Garaże P. C. H. 8-749**

Wózek (auto) sprzedam. Mo-
stowa 14, m. 28. 35507

**Maszyne damskie do szycia, o-
krągłe, czółenka, Dąbrowskie-
go 41a, m. 8. 35505**

**Aptekę domową, obszerne ubi-
czki, okazyjnie sprzedam.**
Oferty Głos Wlkp. nr 35502.

Pokój stołowy, mało używany,
dobry, styl gdański, sprze-
dam. Of. Gł. Wlkp. nr 35519.

**Samochód „Renault” 6-osobo-
wy, bardzo dobry stan, sprze-
dam. Zupańskiego 17 m. 3. 8-767**

Parcelę w Puszczykowie, pow.
Poznań, sprzedam. Informację:
Puszczykowo, ul. Poznańska 54.
34463

**Kartony składkowe, różne wy-
miary, mocne, tanie.** Oferty
Głos Wielkop. nr 35442.

Maszyne do liczenia, pisania,
naprawy, przerabiamy pis-
mo. Zakupujemy maszynę na
części. Warsztaty Maszyn Bio-
rowych W. Chranowski, Po-
znań, pl. Wolności 2. p4865

Aparat do palenia kawy na gaz,
maszynę wyznaczkową, pojem-
ność 200 l, wirówkę do młoka
na 800 l, sprzedam. Oferty do
Czytelnika, Armii Czerwonej 1,
pod nr 2797. c2942

Rower męski w dobrym stanie
sprzedam. Skład papieru, Wo-
dna 13. c2938

Motocykl 125, stan dobry. Św.
Marcin 32. c2937

**Sprzedam 5 morgów ziemi z za-
budowaniami za 100 tysięcy zł.**
Zgłoszenia: Kołodziej, Rawicz,
Sarnowska 1. 8-770

Maszyne Singer, wpuszczana,
dobra, Żydowska 15/19, m. 6a,
prawy wiejskie. 35565

Domy sprzedam z warsztatem
nadające się na wszelkie prze-
dsiębiorstwa, przed „Poznaniem”.
Spiesznie oferty Głos Wielko-
polski nr 35561.

**Westfalke i dwa łódeczka dzie-
cinne. Długa 11, m. 4. 35597**

**Samochód Opel-Olympia, na
chodzie, sprzedam. Piekary 17,
podwórce, godz. 15—18. p4901**

Kupna
Maszyn biurowych kupno,
sprzedaż, naprawa; przepisy-
wanie, powielanie. Piotr Pie-
przycki, aleja Marcinkowskiego
26, tel. 23-62. p4279

Samochodowe części, łożyska,
akcesoria nowe i używane ku-
puje T. Czajczyński, Dąbrow-
skiego 89 tel. 20-14. 8-383

Wózek dziecięcy nowy (auto).
sprzedam. Prądyńskiego 56,
m. 7. k1516

Motocykl D. K. W. 200, bardzo
dobrym stanie, rower damski,
magiel składowa, korzystnie
sprzedam. Czajka 4, telefon
40-21. k1515

Maszyne „Singer”, okrągłe
czółenka, dobrym stanie.
Strumykowa 30, m. 8. k1513

Sprzedam maszynę szewską.
Poznań, Staszica 25, m. 1.
35591

**Wózek dziecięcy, dobrym sta-
nie. Ratajczaka 11a, m. 82.
Snella. 35588**

**Parcela, 1400 m², ogród, alta-
na (mieszkanie), kanalizacja,
światło, tramwaj, 950 000; pa-
cela 2-morgowa, skanalizowa-
na, blisko tramwaju, tanio.**
Daszyńskiego 59, m. 13, prawo.
35585

Waga wahadłowa na sprzedaż.
Kilińskiego 6, m. 2. 35579

**Rower męski, pateron szafko-
wy, płyty, sprzedam. Słoneczna
nr 17, m. 3. 35578**

Kanape z fotelami, stylową, do
salonu, sprzedam. Adres wska-
że „PAR”, Ratajczaka 7, pod
8, 777. p4926

Sprzedam motocykl 118 cm.
Lakiernia, Półwiejska 26.
p4923

**Butle, słoje do zapraw i mło-
da, 500 g, 28 zł, poleca Ma-
rian Lesiński, Żydowska 33.
p4913**

**Samochód D. K. W., po gene-
ralnym remoncie, jak nowy,**
sprzedam. Lakiernia, Dąbrow-
skiego 97, tel. 48-32. 35522

**Sprzedamy
samochód osobowy
„Wanderer”
6-cyl. Kabriolet
w bardzo dobrym stanie, po ge-
neralnym remoncie, na chodzie
Cena przystępna
Zgłoszenia - Poznań, ul. Zwierzyniecka
nr 14/16 — Garaże P. C. H. 8-749**

Wózek (auto) sprzedam. Mo-
stowa 14, m. 28. 35507

**Maszyne damskie do szycia, o-
krągłe, czółenka, Dąbrowskie-
go 41a, m. 8. 35505**

**Aptekę domową, obszerne ubi-
czki, okazyjnie sprzedam.**
Oferty Głos Wlkp. nr 35502.

Pokój stołowy, mało używany,
dobry, styl gdański, sprze-
dam. Of. Gł. Wlkp. nr 35519.

**Samochód „Renault” 6-osobo-
wy, bardzo dobry stan, sprze-
dam. Zupańskiego 17 m. 3. 8-767**

Parcelę w Puszczykowie, pow.
Poznań, sprzedam. Informację:
Puszczykowo, ul. Poznańska 54.
34463

**Kartony składkowe, różne wy-
miary, mocne, tanie.** Oferty
Głos Wielkop. nr 35442.

Maszyne do liczenia, pisania,
naprawy, przerabiamy pis-
mo. Zakupujemy maszynę na
części. Warsztaty Maszyn Bio-
rowych W. Chranowski, Po-
znań, pl. Wolności 2. p4865

Aparat do palenia kawy na gaz,
maszynę wyznaczkową, pojem-
ność 200 l, wirówkę do młoka
na 800 l, sprzedam. Oferty do
Czytelnika, Armii Czerwonej 1,
pod nr 2797. c2942

Rower męski w dobrym stanie
sprzedam. Skład papieru, Wo-
dna 13. c2938

Motocykl 125, stan dobry. Św.
Marcin 32. c2937

**Sprzedam 5 morgów ziemi z za-
budowaniami za 100 tysięcy zł.**
Zgłoszenia: Kołodziej, Rawicz,
Sarnowska 1. 8-770

Maszyne Singer, wpuszczana,
dobra, Żydowska 15/19, m. 6a,
prawy wiejskie. 35565

Domy sprzedam z warsztatem
nadające się na wszelkie prze-
dsiębiorstwa, przed „Poznaniem”.
Spiesznie oferty Głos Wielko-
polski nr 35561.

**Westfalke i dwa łódeczka dzie-
cinne. Długa 11, m. 4. 35597**

**Samochód Opel-Olympia, na
chodzie, sprzedam. Piekary 17,
podwórce, godz. 15—18. p4901**

Kupna
Maszyn biurowych kupno,
sprzedaż, naprawa; przepisy-
wanie, powielanie. Piotr Pie-
przycki, aleja Marcinkowskiego
26, tel. 23-62. p4279

Samochodowe części, łożyska,
akcesoria nowe i używane ku-
puje T. Czajczyński, Dąbrow-
skiego 89 tel. 20-14. 8-383

**Wiadra blaszane
po marmoladzie
kupuje
„JEDYNA” — Poznań,
Marcinkowskiego nr 7,
telefon 21-04. p4912**

Opony 650×17 kupi „Hatech”.
Św. Marcin 65. p4836

**Parcelę 1500 m² wglądne zburo-
ny dom z placem pod budo-
wie, kupię. Of. Głos Wlkp. nr
35406.**

**Parceli budowlanych, przemy-
słowych, Jeżyce, Łazarz, Wi-
nogrody, poszukuje Osadopol,
Rzeczpospolitej 9, tel. 90-09.
p4858**

Maszyne Singer kupię. Oferty:
„PAR”, Ratajczaka 7, pod
8, 776. p4925

**Ficie, koce, skóry, skórki kró-
licze kupuję „Obuwie”. Focha
nr 57. p4920**

**Lekarska, biała, metalowa szaf-
ka kupię. Dąbrowskiego 53/55,
m. 5, godz. 15—18. 35587**

Opony 500×15 zamienię lub
kupię 400×15. Paszka, Świe-
bodzin, Zielna Lubuska, Sta-
lina 3. 8-772

**Nikiel czysty w płytach i od-
padkach, jako anody niklowe,**
poszukuje Fabryka Części Ro-
werowych, Mylna 16 18. 35559

Młyn wodny 2—4 ton (również
do remontu) kupię, Szczegóło-
we oferty Gł. Wlkp. nr 35586.

Lustro wysokie kupię. Skład
Stary Rynek 63. 35584

Domek piętrowy Puszczykowo
lub Puszczykowo kupię. Oferty
Głos Wlkp. nr 35583.

**Maszyne do pisania, najche-
tniej nowa, wgl. bardzo do-
brym stanie, normalnym wa-
żeniem, kupimy. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 35577.**

**Zakupimy większą ilość kar-
toli zimowych. Oferty nadsy-
łać należy do Spółdz. Pracow-
ników Komunikacyjnych w Świ-
dnicy, ul. Traugutta 9. 8-762**

Dom kup